

# Unia pozwoli na nasz podatek od hipermarketów?

17 października 2020

Rzeczniczka generalna Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznała, że polski podatek od sprzedaży detalicznej nie narusza prawa Unii w dziedzinie pomocy państwa.

Jak informuje portal „Wprost Biznes”, z uwagi na pandemię COVID-19 podatek, dotyczący właścicieli sklepów wielkopowierzchniowych został zawieszony do końca 2020 r. Cały czas jednak jego los nie jest pewny – czy UE zgodzi się, by w Polsce obowiązywał? 6 lipca 2016 r. Polska uchwaliła ustawę o podatku od sprzedaży detalicznej, która weszła w życie 1 września 2016 r. Od tej daty sprzedawcy detaliczni musieli uiszczać od swych miesięcznych przychodów uzyskanych ze sprzedaży towarów na rzecz konsumentów, jeżeli przekraczały one kwotę 17 mln zł podatek w wysokości 0,8 proc. w odniesieniu do miesięcznego przychodu w przedziale od 17 do 170 mln zł oraz podatek w wysokości 1,4 proc. w odniesieniu do miesięcznego przychodu powyżej 170 mln zł.

Komisja Europejska uznała ten podatek za niezgodny ze wspólnym rynkiem ze względu na to, że skutkuje on przyznaniem niedozwolonej korzyści „zbyt nisko opodatkowanym” małym przedsiębiorstwom, a tym samym stanowi on pomoc państwa. Podobną decyzję podjęła w stosunku do węgierskiego podatku od reklam dla największych firm. Spór ciągnie się od kilku lat.

Polska i Węgry zakwestionowały decyzje Komisji przed sądem Unii. Sąd uwzględnił te skargi i stwierdził nieważność decyzji Komisji, wskazując w uzasadnieniu, że w przypadku obu regulacji podatkowych przyznanie selektywnej korzyści, a tym samym udzielenie pomocy państwa przedsiębiorstwom osiągającym niższe przychody, nie miało miejsca. Komisja wniosła

odwołanie. W przedłożonej dzisiaj opinii dotyczącej Polski rzecznik generalna Juliane Kokott zaproponowała, aby Trybunał oddalił odwołania Komisji i utrzymał w mocy wyroki sądu. W jej ocenie, prawo z dziedziny pomocy państwa nie stoi na przeszkodzie progresywnemu opodatkowaniu przychodów przedsiębiorstw.

Uznała też, że polski podatek od sprzedaży detalicznej, węgierski podatek od reklam i planowany unijny podatek od usług cyfrowych nie różnią się od siebie, gdyż są podatkami pobieranymi od przychodu. Podkreśliła, że także skale progresywne są dość powszechnie stosowane.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)